



Pentagram

Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża



ISSN 1425-3569

Redakcja

Czasopismo Pentagram
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
redakcja@czasopismopentagram.pl
www.czasopismopentagram.pl
www.rozokrzyz.pl

Redaktor naczelny

Robert Karpierz

Wydawca i przyjmowanie prenumeratury

Institut *Rozekruis Pers*
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
biuro@rozekruispers.pl
www.rozekruispers.eu
tel. 43 8431533

Druk

Zakład Poligraficzno-Intrologatorski
Poldruk
ul. Jabłoniowa 52
40-111 Katowice

© Copyright by Stichting Rozekruis Pers
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

© Copyright for the Polish translation
by Instytut *Rozekruis Pers*

© Copyright for the Polish edition
by Instytut *Rozekruis Pers*

All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo Pentagram ukazuje się
w językach: angielskim, bułgarskim, czeskim,
fińskim, francuskim, greckim, hiszpańskim,
holenderskim, niemieckim, polskim,
portugalskim, rosyjskim, słowackim,
szwedzkim, węgierskim i włoskim.



**Czasopismo
Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowej Szkoły
Złotego Różokrzyża**

Czasopismo *Pentagram* pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastął w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo *Pentagram* zaprasza Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

Pentagram

numer 108 – 3/2017

Żywa Woda

Najnowszy numer Pentagramu poświęcamy wodzie, stanowiącej źródło wszelkiego życia na naszej planecie. Woda z naszego ziemskiego świata odzwierciedla wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji. Przyjmuje neutralnie wszystkie informacje, przechowuje je i rozdziela na cały świat. Woda jest doskonałym rozpuszczalnikiem Ziemi. Bez wody substancje nie mogłyby się ze sobą mieszać i nie byłoby dla nich żadnego obiegu.

Kiedy współczesna ludzkość mówi o żywej wodzie, to ma na myśli czystość ziemskiej wody. Dotyczy to zarówno grubomaterialnej, jak i subtelnomaterialnej natury tego żywiołu.

Jednak prawdziwie Żywa Woda, czysta gnostyczna siła Światła, nigdy nie może mieć źródła w dialektycznym polu życiowym. Pochodzi ona wyłącznie z pola Ducha Świętego. Ta boska praszubstancja, *materia magica*, jest obecna wszędzie, tu i teraz. Cała gospodarka życiowa naszego świata jest przez nią utrzymywana w dobrym stanie, ale nie może ona przyjmować astralnej praszubstancji w sposób bezpośredni. Dlatego Eony – wielkie, niewidzialne koncentracje siły – transmutują tę czystą substancję w energię świetlną przyswajalną dla natury. Naturalne życie ma częstotliwości, które są znacznie niższe niż częstotliwości pierwotnej energii.

Artykuły zamieszczone w tym numerze objaśniają znaczenie wody i Żywej Wody zarówno dla naszej planety, jak i dla całego Uniwersum.

Spis treści

Woda jest wszędzie **2**

Żywa Woda **8**

Woda – nośnik całego bytu **12**

Słaba woda **16**

Waga słowa **18**

Właściwości Żywej Wody **22**

Most z ognia i wody
prowadzi do Światła **28**

Duch, woda i krew **32**

Impresje ze Świątyni **36**

Okładka:

„Powitanie Oceanu” Foto deadpoet88

Woda jest wszędzie

Właściwa postawa życiowa jest jak woda.

Woda jest wszędzie i pozostaje w każdym miejscu.

Tao Te King, rozdział 8

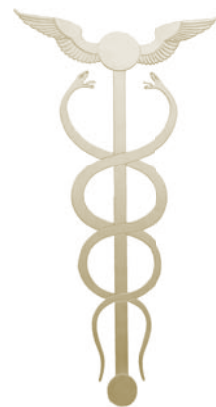
Rozumiecie zapewne, dlaczego w ósmym rozdziale *Tao Te King* zostało powiedziane, że dla człowieka-osobowości, poszukującego uwolnienia i zbawienia, właściwa postawa życiowa jest jak woda. Woda jest bardzo wzniosłym i uniwersalnym symbolem promieniowania siły nowego życia. Jak człowiek-osobowość stoi całkowicie w elektromagnetycznym polu promieniowania dialektyki, tak też uczeń, który poprzez samoofiary osiągnął uwalniające połączenie z duchem doliny, z Bogiem w sobie, bez reszty wkroczy do nowego elektromagnetycznego pola promieniowania i będzie w nim żył w sposób doskonały.

Zostaje na niego wylana Żywa Woda i wypełnia ona wszystkie aspekty jego egzystencji. W nowym prądzie sił staje się on nowym stworzeniem, nową istotą. Doświadcza nowego aktu stworzenia, nowego początku. I jak w pierwszym akcie stworzenia Duch Boga unosił się nad wodami i pośród nich stworzył firmament, tak też i w sytuacji kandydata – kiedy tylko zostanie na niego wylana Woda Życia – powstaje nowy firmament, to znaczy nowa lipika, nowy system magnetyczny, poprzez który otrzymuje on zupełnie inną, nową świadomość osobowości. Zostaje ponownie obdarzony duszą przez swego wewnętrznego Boga, sprawcę swego zbawienia. Jeśli odwrócić naszą uwagę od osobowościowego pola mikrokosmosu i skierować ją na pole kosmosu i makrokosmosu, to odkryjecie, że również tam mają miejsce te same procesy. Jest jasne, że Bóg-w-nas, prawdziwy człowiek, prawdziwy ośrodek życia w przybytku serca, nie jest oddzielony od innych ludzi-bogów. Istnieją oni w swojej naturze, tak jak człowiek-osobowość istnieje w naszej natu-

rze. Doświadczacie natury śmierci i znacie wszechświat śmierci, więc na zasadzie analogii możecie zrozumieć, że istnieje też natura życia, boskie uniwersum, całkowicie inny wszechświat. Substancja życiowa promieniująca z tego boskiego wszechświata jest prawdziwie Żywą Wodą, czystą, boską prasubstancją.

Wyobraźmy sobie teraz Wszechświat w absolutnie dziewiczym stanie (opisanym w prologu Księgi Genesis): Wszechświat przed stworzeniem. Nie jest on pusty, ponieważ to, co jest pozornie puste, jest przestrzenią wypełnioną prasubstancją, kosmicznym źródłem samoistności. To kosmiczne źródło samoistności jest prawdziwą naturą początku, określaną w myśli starożytnego Egiptu mianem macierzy lub Izydy. A kiedy Gnoza wspomina o Marii, to ma na uwadze ten sam stan dziewiczej prasubstancji. Prastara wiedza okultystyczna mówi: „Materia jest skryształizowanym Duchem, pramateria czyli prasubstancja, kosmiczna podstawowa samoistność jest skryształizowanym Duchem, przejawiającym się w różnych elementach”.

Twierdzenie to jest jednak w swej ogólnikowości mało precyzyjne i niedokładne – pierwotne powstanie podstawowej kosmicznej samoistności pozostaje wciąż jeszcze tajemnicą. Możemy tylko powiedzieć: Duch używa prasubstancji, aby wyrazić się w niej według określonego planu, według określonej idei. Stwórca plan Ducha przyjmuje w niej swój kształt. Prasubstancja wypełnia olbrzymią, nieskończoną przestrzeń interkosmiczną, wieczne morze boskiej pełni życiowej. Jako prasubstancję określa się wielki ocean atomów, w którym atomy obdarzone są duszą przez Światło, przez wielorakie promieniowanie



Jan van Rijckenborgh jest założycielem Szkoły Duchowej Złotego Różokrzyża. Objasniał on i tłumaczył swoim uczniom drogę uwolnienia duszy na wszystkie możliwe sposoby, często korzystając z tekstów hermetycznych, takich jak *Corpus Hermeticum*.

i w ten sposób ukierunkowywane są na swoje zadanie. Każdy atom to uniwersum w pomniejszeniu zawierający w sobie siłę jądrową i siedem stanów atomowych, siedem możliwości, siedem właściwości promieniowań.

W bezgranicznym oceanie prasubstancji istnieją niezliczone atomy wypełniające przestrzeń, które nie emitują jeszcze promieniowania i nie mają nadanych właściwości. W tym samodzielnym źródle znajdują się wszystkie pierwiastki, materiały i moce w postaci jeszcze niezwiązanej.

Ocean prasubstancji jest polem astralnym i musimy zwracać uwagę na to, że w całym Uniwersum istnieją dwa pola astralne, dwa obszary. Stąd też często w naszej Szkole mówimy o naturze śmierci i naturze życia: o naturze dialektycznej i o naturze pierwotnej. Na tym fakcie opiera się całe gnostyczne objawienie zbawienia, jako ścieżka prowadząca od natury dialektycznej do natury prapoczątku. O tych dwóch obszarach, o tych dwóch wszechświatach mówiła filozofia gnostyczna wszystkich epok. Zawsze mówiono o obszarach życia i obszarach zbawienia.

Zwróćmy uwagę przede wszystkim na subtelność i łatwość do przeoczenia różnicę pomiędzy wodami życia a Żywą Wodą. Powszechna Nauka mówi, że Żywa Woda służy wyzwoleniu tych, którzy unoszą się na powierzchni wód życia lub są w nich zanurzeni. W przeszłości miało miejsce głębokie współdziałanie Żywej Wody i wód życia, kiedy te ostatnie nie były jeszcze zepsute i nie było mowy o upadku, lecz o polu rozwoju pozostającym w równowadze z jedyną naturą, z naturą samego Boga. Co więc wtedy służyło do tworzenia, dziś jest używane do

odtworzenia. Istnieją dwa potężne pola astralne: jedno z nich nieustannie dąży do tego, aby w tym drugim polu astralnym utworzyć ład i by ten ład zachować.

Ten boski wszechświat, ta boska prasubstancja nie jest od nas oddalona w czasie ani przestrzeni, lecz istnieje i przenika wszystko tu i teraz, jest ona bliżej niż ręce i nogi. Żywa Woda jest wszędzie i we wszystkich miejscach. Jest także w tych miejscach, którymi ludzie pogardzają. Mędrzec wie o tym, i dlatego na przykład w Psalmie 139 mówi się:

*Jeśli wstąpię do nieba – Ty tam jesteś.
A jeśli przygotuję sobie posłanie w krainie umarłych – Ty tam jesteś.
Gdybym wziął skrzydła rannej zorzy
I chciał spocząć na krańcu morza,
Nawet tam prowadziłaby mnie ręka Twoja,
Dosięglaby mnie prawica Twoja.
A gdybym rzekł: niech ciemność mnie ukryje
I nocą się stanie światło wokoło mnie,
To i ciemność nic nie ukryje przed Tobą,
A noc jest jasna jak dzień,
Ciemność jest dla Ciebie jak światło.*

To, o czym tu mówimy jest celem Różokrzyża. Mówimy o tym, co prawda w archaicznym języku, kierując się słowami starożytnej księgi *Tao Te King*, która jednak nic nie straciła na aktualności. Wiedza ta jest zarówno nowoczesna, jak i absolutnie klasyczna. Cóż więc proponujemy?

Czyż cokolwiek innego niż to, aby każdy z nas ponownie połączył się z naszym boskim Innym? Zapra-

szamy do zaślubin, do tego, by świętować prawdziwe duchowe gody z duchem doliny, duchem praatomu, różą.

Czy jest to coś innego niż alchemiczne gody Chrystiana Różokrzyża, które opisuje Johann Valentin Andreae? Pączek róży w przybytku serca, prawdziwe siedlisko życia, ten duch doliny jest naszą oblubienicą bądź oblubieńcem. I niezależnie od tego, z jakiego punktu widzenia – męskiego czy żeńskiego – byśmy go postrzegali, to przemawia on do nas czystymi słowami Różokrzyża, zgodnie z treścią dwudziestego drugiego rozdziału Księgi Objawienia:

*A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź!
A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź!
A ten, kto pragnie, niech przychodzi,
a kto chce, niech darmo weźmie Wodę Żywota.*

Za darmo! Jednak warunkiem jest pragnienie! Nasza dusza musi na mocy doświadczenia, konieczności i śmierci pragnąć, jest to pragnienie zbawienia: *Ciebie pragnie dusza moja.* (Psalm 63).

Pomiędzy nami a duchem doliny, pomiędzy nami a Bogiem-w-nas nie może stać żaden kapłan ani żadna Szkoła Duchowa. To przymierze musi zostać zawarte przez nas samych, na podstawie samoauto-rytatywności, a to, co może dla nas uczynić Szkoła Duchowa, to pomóc nam w tym w każdy możliwy sposób. Szkoła Duchowa posiada pole siły wypełnione Żywą Wodą po to, aby wspierać wołanie naszego własnego Boga: by wspierać to *Nakłoń, Panie, ku mnie ucho swoje.* Szkoła Duchowa zabiega o to, aby stać się przewodnikiem naszego zwierzęcego „ja”. Chce zawrócić nas z błędnej drogi i doprowadzić do jedyne szczęścia. Dzięki jedności grupowej Szkoła, jako Żywe Ciało jest potężnym, magicznym środkiem wspomagającym osiągnięcie celu. Jeśli staniemy się dojrzały i zmęczeni walką, będziemy mogli osiągnąć to szczęście w absolutnej wolności. Kiedy je osiągniemy, to zostanie na nas wylany strumień Wody Życia. Będziemy wtedy pełni mądrości, tak

aby inni mogli się przy nas ogrzać i zaznać pociechy. Staniemy się światłem na ścieżce w służbie Braterstwa, dzięki któremu każdy błądzący i samotny będzie mógł odnaleźć swego Pana. W ten sposób mędrzec zbliża się do Tao.

W ósmym rozdziale *Tao Te King* następuje opis postawy życiowej człowieka, który stoi w tym przymierzu. Można to określić mianem postawy życiowej Żywej Wody:

MIESZKA ON WE WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Związany z mądrością, jest on stale ukierunkowany na cel i zawsze we właściwym miejscu. Zwróćmy uwagę na to, że mędrzec jest zawsze prawdziwie służebnym bratem lub służebną siostrą, a zamieszkiwanie we właściwym miejscu oznacza, że taki służebnik pojawia się zawsze we właściwym momencie w życiu poszukującego i świadczy o Prawdzie we właściwym czasie – ani za wcześnie, ani za późno. Mogło zdarzyć się tak, że już wcześniej słyszeliśmy wyzwajające Słowo, lecz nie zadziałała w nas jego siła. Jednakże było ono przeznaczone dla tego Innego, który rzeczywiście je wewnątrz usłyszał. Jednak pewnego dnia i my je usłyszymy, ponieważ musi być ono usłyszane, teraz lub później. Rozpoznamy wtedy służebnika, naszego służebnika, we właściwym momencie. Stanie on, będzie trwał i zamieszka dla nas we właściwym miejscu, natomiast my będziemy mogli wkroczyć do świątyni, jako oczekiwany gość.

JEGO SERCE JEST GŁĘBOKIE NICZYM OTCHŁAŃ

Należy to rozumieć tak, że w mędrцу istnieje doskonałe, coraz bardziej dojrzałe zrozumienie dla każdego grzesznego stanu, każdej bezgranicznej nędzy – w wielkim współczuciu i niepojętej miłości. Nie oznacza to jednak, że służebnik Braterstwa jest spowiednikiem, przyjmującym do swego serca całe brzemie, które śmiertelnicy chcieliby z siebie zrzucić,



i spokojnie wysłuchującym dziejów życia śmiertelnych dusz. Historie te różnią się tak naprawdę tylko w szczegółach, a ich początek i koniec są dokładnie takie same dla każdej duszy. Nie, głębokie niczym otchłań serce mędrca oznacza, że po przybyciu do doliny serca w celu spotkania ducha w dolinie, odpada od niego cały stan ludzkości, która postępuje niczym robot. Dlatego mędrzec osądza śmiertelnika nie według wykazu jego zbrodni i występków, lecz na podstawie jego rzeczywistego pragnienia.

JEGO MIŁOŚĆ JEST DOSKONAŁA

Ten, kto pragnie, otrzymuje Wodę Życia za darmo, takie jest prawo magnetyczne. Ten, kto będzie czysty, otrzyma jako sygnaturę nieskończenie głębokie serce i dlatego jego miłość będzie doskonała. Jest to miłość, która pochodzi z nowego pola promieniowania i w niej ma swoje korzenie. Jest to miłość, która nie wywołuje żadnej nienawiści ani zemsty. Jest to taka miłość, która, aby ratować to, co zagubione, od niewyobrażalnie długiego czasu towarzyszy upadłemu człowiekowi i bez względu na okoliczności nie opuszcza go. Jeśli nie pragniemy zostać zbawieni już teraz, a dopiero za tysiąc lat – to po tysiącu latach niedoli ujrzymy tę samą miłość, która nadal będzie na nas czekała.

Usłyszymy także wtedy wołanie: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam ukojenie.*

STOI ON W PRAWDZIE I CZYNI PRAWDĘ

Mędrzec stoi doskonale w prawdzie i – co zrozumiałe – żyje z niej. Prawda jest polem życiowym. Czy rozumiecie teraz, że prawda dialektycznego człowieka nie może być autentyczna, że jest zawsze kłamstwem?

Podobnie jak istnienie brzydoty dowodzi, że to, co nazywamy pięknem, jest tylko iluzją, a dobro i miłość w tej rzeczywistości nieustannie zamieniają się w swe przeciwieństwa, tak też jest z tym, co zwykle

nazywa się prawdą. Uważamy niektórych ludzi za autentycznych i prawdomównych, szczerych. Niestety jednak oznacza to tylko tyle, że ludzie ci starają się być szczerzy i prawdomówni, że nie kłamią oni świadomie, celowo i z wyrachowaniem. Tego rodzaju prawda nie ma żadnej podstawy w Gnozie, we Wszechobjawieniu, w naszym Bogu-w-nas. Dlatego jest to prawda jedynie spekulatywna i fragmentaryczna, powoduje ona zawirowania, kłótnie i konflikty, staje się zarzewiem wojen. Prawda taka potrafi zrodzić największe sprzeczności i następnego dnia objawić się, jako nieprawda.

Kto jednak spoczywa w Gnozie, ten stoi w boskiej prawdzie. Jest to wibracja, stan bytu, z którego żyje mędrzec. Czy rzuca on prawdę w środek tego mrocznego świata? Tylko w pewnym sensie! Będzie on w tej prawdzie wibrował, będzie ją wypromieniowywał. Jeśli więc jesteśmy poszukiwaczami prawdy w sensie Różokrzyża, to w którymś momencie na drodze poszukiwania Tao będziemy musieli doświadczyć promieniowania prawdy i rozpoznać je. Dopiero wtedy będzie można tak naprawdę z nami rozmawiać. Nie myślmymy jednak, że mędrzec mógłby się z nami spierać o prawdę. Jeśli okaże się, że nie możemy lub jeszcze nie możemy pojąć promieniowania prawdy, nie powstanie żaden spór – mędrzec wycofa się i stworzy wolną przestrzeń.

BĘDĄC POWOŁANY DO PANOWANIA, UTRZYMUJE PORZĄDEK

Wyobraźmy to sobie tak: mędrzec żyje zgodnie z porządkiem żywego pola żywej prawdy. Jest sługą Braterstwa i w swojej służebnej pracy musi gromadzić ludzi poszukujących. Aby osiągnąć sukces, musi stworzyć określony porządek w swoim polu pracy. Wykonuje tę pracę według pewnego systemu, który może być omówiony i uzasadniony, a u jego podstaw spoczywa Miłość, Prawda i Gnoza – duchowe prawa Braterstwa.

Wszyscy poszukujący są witani z radością, ale wraz z nimi przychodzą również tacy, którzy działają



wbrew temu łaadowi, którzy egzystencjalnie są temu porządkowi przeciwni. Można próbować im pomóc i korygować ich postępowanie, jednak jeśli okaże się, że ludzie ci nie potrafią jeszcze przyjąć promieniowania pola żywej prawdy, zostaną chwilowo pozostawieni sami sobie, a miłość będzie czekać, aż staną się zdolni do tego, aby pójść o krok dalej. Innymi słowy, od niewzruszonego prawa nie ma odstępstw: wszystko albo nic!

WŁAŚCIWIE SPEŁNIA SWOJE OBOWIĄZKI. WE WŁAŚCIWYM CZASIE WKRACZA DO AKCJI

Również te cnoty nie powinny budzić zdumienia. Kto nie żyje już w robotycznej świadomości ludzkości, lecz otrzymał udział w świadomości Gnozy, ten przyjmuje nowy sposób postępowania, które we

wszystkich szczegółach jest dostosowane do rodzaju i istoty świętego dzieła, Tao.

Ten dar łaski stanie się dla nas być może bardziej zrozumiały, jeśli postawimy go w świetle słów Pawła. W różnych miejscach swoich listów Paweł mówi o tym, że z pewnością nie ma zamiaru sławić samego siebie i stwierdza: *Nie ja, lecz Chrystus we mnie.*

W ten sposób częściowo naświetliliśmy postawę życiową mędrca idącego ścieżką uwolnienia. Naszą codzienną prośbą jest, abyście i wy mogli kroczyć tą ścieżką.

Ujrzyj ścieżkę – Tao.

Idź ścieżką – Te.

Zrozum ścieżkę – King. ♻️

Jan van Rijckenborgh

Rada, instrukcja przekazana pracłownikowi, by spożywał wyłącznie owoce z Drzewa Życia, odnosiła się do konieczności niezakłócania procesu cyrkulacji ognia węzowego. Kiedy proces ten zostanie zakłócony, to wtedy strumień Żywej Wody ulegnie natychmiastowej stagnacji.

By to zrozumieć, musicie uwzględnić fakt, że *plexus sacralis* jest korzeniem, podstawą ludzkiej osobowości. *Plexus sacralis* jest połączony z siedmioma sferami istoty aurycznej, a za pośrednictwem tejże istoty aurycznej z Siedmioduchem, z siedmioma powszechnymi strumieniami Wszzechobjawienia, a więc z wiecznym strumieniem Boga, strumieniem Żywej Wody.

I teraz będzie dla was z pewnością jasne, że kiedy tylko powołane boże dzieci odstąpi od planu Boga, od Ducha Boga, to w tym korzeniu, w podstawie człowieka, w *plexus sacralis* nastąpi, a nawet musi nastąpić wielkie zakłócenie. I tego się właśnie dopuścił pracłowiek. Kiedy zachodzi tego rodzaju zakłócenie, to wtedy daje ono oczywiście znać o sobie na szczycie Drzewa Życia. Ponieważ dwanaście owoców tego drzewa, dwanaście strumieni nerwów biorących swój początek w głowie w tej samej chwili zaczyna przetaczać przez cały ten system nieświętą i dysharmonijną siłę, przez co cała istota ulega krystalizacji i degeneracji.

Dlatego uczeń gnostycznych Misteriów musi pojąć to, że jego pierwszym zadaniem jest naśladowanie Chrystusa, to znaczy pełne odtworzenie zakłóconego procesu cyrkulacji Drzewa Życia, systemu ognia węzowego. (...)

(..) By to zrozumieć, musicie wejrzeć w fakt, że *plexus sacralis*, podstawa ognia węzowego, zawsze i nieprzerwanie absorbuje siłę Światła, siłę Życia. Kiedy siła Życia, Żywa Woda siedmiu prastrumieni Boga nie może być w bezpośredni sposób przyjmowana przez podstawę systemu ognia węzowego, to wtedy system ten przyjmuje inne siły świetlne, uwalniane w naszym polu życiowym. Są to wtedy siły świetlne zwykłej dialektycznej przestrzeni, planet i ich księżyców, a także słońca naszego systemu planetarnego i Zodiaku.

Catharose de Petri
Żywe Słowo

